XXV Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 9,18-22): Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego». Wtedy surowo im przykazał i napomniał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

«Za kogo uwa?aj? Mnie t?umy? (…) A wy za kogo Mnie uwa?acie?»

Rev. D. Pere OLIVA i March
(Sant Feliu de Torelló, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj w Ewangelii pojawiają się dwa pytania, które sam Mistrz zadaje wszystkim. Pierwsze pytanie, prosi o statystyczną przybliżoną odpowiedź: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» (Łk 09,18). Sprawia, że rozglądamy się wokół i kontemplujemy jak inni rozwiązali tę kwestię: sąsiedzi, współpracownicy, przyjaciele, najbliższa rodzina... Patrzymy wokół i jesteśmy mniej lub bardziej odpowiedzialni lub bliscy — zależy od przypadku — za niektóre z tych odpowiedzi, które formułują ci, którzy mają coś wspólnego z nami i z naszym otoczeniem, "tłumy"... I odpowiedź bardzo dużo nam mówi, informuje nas, uświadamia nam czego chcą, potrzebują, szukają ci, którzy żyją obok nas. Pomaga nam dostroić się, znaleźć wspólne odniesienie z drugim, aby iść dalej...

Jest też drugie pytanie, które kieruje do nas: «A wy za kogo Mnie uważacie?» (Łk 09,20). Jest to fundamentalna kwestia, która puka do drzwi, która błaga o każdego z nas: przystąpienie lub odrzucenie; cześć lub obojętność, iść z Nim i w Nim czy zakończyć w prostej sympatii... To delikatna kwestia, ma kluczowe znaczenie, ponieważ dotyczy nas samych. Co mówią nasze usta i nasze zachowania? Chcemy być wierni Temu, który jest i nadaje sens naszemu istnieniu? Jest w nas szczera chęć naśladowania Go na drodze naszego życia? Jesteśmy gotowi towarzyszyć Mu do Jerozolimy krzyża i chwały?

«To droga krzyża i zmartwychwstania (...). Krzyż jest wywyższeniem Chrystusa. On sam to powiedział: 'Kiedy będę wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie'. (...) Krzyż jest wobec tego chwałą i wywyższeniem Chrystusa» (św. Andrzej z Krety). Gotowi, aby iść w kierunku Jerozolimy? Tylko z Nim i w Nim, prawda?

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Ach, Boże mój!, ilu ludzi wciąż krzyczy dzisiaj: “Nie tego, lecz Barabasza”, za każdym razem, kiedy pogardzają Chrustusem dla przyjemności, dla zdobycia orderów, czy dla wyładowania złości» (Święty Alfons Maria de Liguori)

- «Wydarzenie Krzyża objawia swój pełny sens, o ile ‘ten człowiek’, który cierpiał i umarł na Krzyżu ‘prawdziwie był Synem Bożym’, cytując słowa wypowiedziane przez setnika przed Ukrzyżowanym» (Benedykt XVI)

- «To nasze przestępstwa sprowadziły na Pana naszego Jezusa Chrystusa mękę krzyża; z pewnością więc ci, którzy pogrążają się w nieładzie moralnym i złu, "krzyżują w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (Hbr 6, 6) (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 598)